

Sygn. akt I PK 145/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z powództwa M. D.  
przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu [...] Uniwersytetu  
Medycznego w K.  
o odszkodowanie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 grudnia 2014 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w G.  
z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt VIII Pa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i  
zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 900 zł  
(dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 19 grudnia 2013 r. Zarzucono naruszenie art. 94 ust. 1-4 i art. 95 ustawy o działalności leczniczej oraz art. 11<sup>2</sup> k.p. i art. 11<sup>3</sup> k.p., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano na wystąpienie w sprawie „zagadnienia prawnego, jaki jest charakter prawny dyżuru lekarskiego tj. czy jest on naturalną kontynuacją - emanacją stosunku pracy łączącego lekarza z pracodawcą, jako zespół czynników wykonywanych przez

lekarza po zakończeniu etatowego czasu pracy, lecz w tej samej intencji tj. z zamiarem niesienia chorym, znajdującym się pod opieką lekarza w czasie dyżuru, niezbędnej pomocy lekarskiej, adekwatnej do ich potrzeb zdrowotnych w danej chwili. Czy nawet mimo braku wyraźnego zapisu o obowiązku dyżurowania przez lekarza, w treści umowy o pracę, pełnienie dyżuru można uznać jako składki łączącego strony stosunku pracy? Jak w takiej sytuacji należy interpretować zapis o obowiązku pełnienia dyżurów w Karcie Stanowiskowej, stanowiącej wiążący dla lekarza wewnętrzny akt organizacyjno-prawny pracodawcy? Na gruncie tych rozważań rodzi się również pytanie, czy w sytuacji kiedy lekarz od ponad 25 lat świadczy nieprzerwanie pracę na rzecz publicznego podmiotu leczniczego, pełniąc regularnie od samego początku zawarcia umowy o pracę dyżury medyczne, które stanowią istotny składnik jego wynagrodzenia, czy tym samym pełnienie tych dyżurów w sposób dorozumiany nie staje się składnikiem łączącego strony stosunku pracy. Nie bez znaczenia dla tych rozważań jest okoliczność, iż lekarz nigdy nie odmówił obowiązku pełnienia dyżuru i zawsze wyrażał gotowość na ich pełnienie, a nadto sposób ich pełnienia był wzorowy, lekarz osiągał wybitne wyniki medyczne i niósł pomoc pacjentom i jednocześnie edukował studentów i młodych lekarzy.

Wyjaśnienia wymaga również kwestia, czy przyznanie dyżurów poszczególnym lekarzom wedle uznania pracodawcy jest formą dyskryminacji tych lekarzy, którzy takich dyżurów nie otrzymują - tak Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lutego 1997 r., I PKN 5/97, czy też decyzja pracodawcy o nieprzyznaniu konkretnemu lekarzowi dyżuru medycznego jest autonomicznym uprawnieniem pracodawcy nieobarczonym znamionami zarzutu dyskryminacji? Zaakcentowania przy tym wymaga, iż udzielenie odpowiedzi na postawione powyżej pytania nie dotyczy tylko tej konkretnej sprawy, ale ma wymiar ogólnozawodowy, odnosząc się do całego środowiska lekarzy w Polsce. Stąd też zdaniem autora skargi kasacyjnej zagadnienie to wymaga rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (postanowienie SN z 16 maja 2008 r., I UK 16/08, LexPolonica nr 3058328). Ma to ma umożliwić wybór jedynie takich spraw, które powinny zostać rozpoznane przez organ najwyższego szczebla sądownictwa ze względu na interes publiczny (postanowienie SN z 29 stycznia 2011 r., I UK 295/10, niepubl.). Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (postanowienie SN z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Skarga kasacyjną nie spełnia przede wszystkim wysokich wymagań stawianych temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia (postanowienie SN z 30 maja 2001 r., III CZ 36/01, OSNC 2002 nr 2, poz. 22). Dotyczy to sformułowanych przez skarżącego rzekomych zagadnień prawnych.

Istotne zagadnienie prawne występuje, gdy wskazywana kwestia prawna ma niemałe znaczenie dla systemu i rozwoju prawa. Chodzi więc nie tylko o określoną staranność i wysiłek w jego zredagowaniu ale przede wszystkim o jurydyczne przedstawienie analizy stanu prawnego, orzecznictwa i wynikającego z tego problemu prawnego o takiej wadze, który może być uznany za istotne zagadnienie prawne (postanowienie SN z 15 listopada 2007 r., II PK 159/07, LEX nr 863976).

Po pierwsze, sformułowanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wnioszek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez wskazanie przede wszystkim konkretnych przepisów prawa, których ono dotyczy i przedstawieniu argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen (por. postanowienia SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004, nr 7-8, poz. 51), czego brakuje w niniejszej skardze.

Po drugie, ograniczenie się do pytania nie jest wystarczającym określeniem zagadnienia prawnego, jeżeli zostało przedstawione bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych przepisów, na tle których wynika (postanowienie SN z 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451). Rzeczą Sądu Najwyższego przy ocenie, czy skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania, nie jest

doszukiwanie się w uzasadnieniu podstaw skargi jurydycznej argumentacji mającej wykazać istnienie istotnego zagadnienia prawnego. Przedstawienie takiej argumentacji w uzasadnieniu podstaw skargi służy bowiem jedynie wykazaniu zarzucanego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, a nie uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Samo zaś sformułowanie zagadnienia prawnego, bez przedstawienia jurydycznej argumentacji służącej wykazaniu, że to zagadnienie rzeczywiście występuje i wymaga wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy, nie zastępuje uzasadnienia takiego wniosku (postanowienie SN z 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883).

Po trzecie, nie można uznać, iż zagadnienie prawne budzi poważne wątpliwości, jeśli skarżący nie uzasadni tego np. przez wykazanie, że dotychczasowe orzecznictwo i doktryna prawa nie dają w tym zakresie wystarczającego rozwiązania (postanowienia SN z 27 maja 2010 r., II PK 66/10, niepubl., podobnie SN w postanowieniu z 25 sierpnia 2004 r., I PZP 4/04, Wspólnota 2004/19/54).

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania zadano szereg pytań, na które odpowiedzi znajdują się w cytowanym przez samego skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z 13 lutego 1997 r., I PKN 5/97, OSNP 1997 nr 20, poz. 398, w którym stwierdzono, że pracodawca nie może dyskryminować lekarzy w zakresie przydzielania im dyżurów.

Można wskazać dodatkowo na wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2005 r., III PK 14/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 376, w którym stwierdzono, że odsunięcie pracownika służby zdrowia od pełnienia dyżurów ze względu na rażące naruszenie obowiązków pracowniczych nie stanowi dyskryminacji lub nierównego traktowania (art. 11<sup>2</sup> i art. 11<sup>3</sup> k.p.) oraz wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r., II PK 178/11, LEX nr 1167738, gdzie wychodząc z tych samych założeń podstawowych, podkreślono, że jakkolwiek przepisy art. 35 ustawy z 1982 r. - Karta Nauczyciela przewidują możliwość nałożenia na pracownika obowiązku wykonywania pracy w godzinach ponadwymiarowych zgodnie z posiadaną specjalnością, ale trzeba też mieć na uwadze, że praca ta jest pracą odpłatną, a zatem stwarza możliwość uzyskania większego dochodu z jednego stosunku pracy. Z tego punktu widzenia wykonywanie pracy w godzinach ponadwymiarowych nie może być rozpatrywane

jedynie w kontekście obowiązku pracownika, ale również prawa pracownika, zwłaszcza, gdy praca w godzinach nadwymiarowych była przez pracownika nie tylko akceptowana, ale wręcz pożądana.

Wobec powyższego, należy stwierdzić, że skarga nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania, ponieważ nie spełniała przesłanek przedsądu.